

Droga życiowa i naukowa Profesor Józefy Kobylńskiej

Józefa Kobylńska (primo voto Bodnarowska) urodziła się 6 I 1929 w Mszanie Dolnej (a właściwie we wsi Słomka, dziś ulica w Mszanie Dolnej) w rodzinie Krzysztofaków prowadzącej skromne gospodarstwo u podnóża malowniczej góry Lubogoszcz w Beskidzie Wyspowym, w bezpośrednim sąsiedztwie Gorców. W rodzinnym domu panowała światła, patriotyczna atmosfera. Ojciec odbył służbę wojskową w 20. pułku ułanów, a matka (jak kilkadziesiąt lat wcześniej w niedalekiej Porębie inna matka – Katarzyna Szmaciarz-Smreczyńska) wiedziała jedno, że tylko nauka może wyprowadzić jej dzieci ze „skapanego świata krainy kęp wiecznej nędzy” (jak nazywał swoją małą gorczańską ojczyznę Władysław Orkan).

Mimo że rodzinie Krzysztofaków nie powodziło się najlepiej, postanowiono dalej kształcić najstarszą i najzdolniejszą z trójki rodzeństwa – Józję. Na przeszkodzie stanęła wojna i nie wiadomo, czy po kilkuletniej przerwie starczyłoby wytrzymałości do kontynuowania nauki, gdyby nie znalazła się w Mszanie ukrywająca się przed nowosądeckim gestapo wybitna działaczka harcerska, drużna Bronka Szczepańcówna, która prowadząc tajne nauczanie, szybko zorientowała się w zdolnościach kilkunastoletniej Józefy Krzysztofakówny i w 1942 roku zaproponowała jej udział w kompletach gimnazjalnych tajnego nauczania. Ale nauka u „Skrzętnej Pszczoły”, bo taki pseudonim konspiracyjny nosiła drużna Bronka Szczepańcówna, nie ograniczała się do lekcji polskiego, historii, geografii ojczystej. Oto jak jedno z ówczesnych wydarzeń utrwaliła Bronisława Skrzętna [Szczepaniec] w swej książce pt. *Ozimina* (Niepokalanów 1949, s. 50–51):

Jest wieczór. Józia przyniosła mleko. – Słuchaj Józiu – mówi pani Alisia, zamykając drzwi na klucz – mamy ważną rzecz do zrobienia. Już tu dzisiaj na pewno nikogo nie przyniesie. Patrz! – Rozwinęła wielki zwój waty – a tu mamy – gazę. Do jutra trzeba oddać 600 gotowych, prowizorycznych opatrunków na rany. Tu wzór. To dla ciebie, ten kawałek dla Karolci, ten dla Zosi, ten dla mnie. Za noc da się zrobić.

Po wyzwoleniu w 1945 roku powstaje w Mszanie Dolnej prywatne gimnazjum, jedno z tzw. gimnazjów chłopskich, w którego III klasie znalazła się drużna Józefa Krzysztofakówna, od 1946 r. drużynowa (od 1947 w stopniu instruktora) I Drużyny Żeńskiej ZHP. W 1948 r. uzyskała maturę w limanowskim liceum, a od września tego roku rozpoczęła studia polonistyczno-historyczne w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie, pełniąc równocześnie obowiązki hufcowej hufca Kraków-Powiat. W 1951 ukończyła studia z dyplomem nauczycielskim na podstawie pracy „Obraz Łodzi w prozie polskiej”, napisanej pod kierunkiem prof. K. Wyki. W tym też roku została zatrudniona w PWSP na etacie młodszego asystenta

w nowo utworzonej Katedrze Języka Polskiego, kierowanej przez doc. dra Stanisława Jodłowskiego. Równocześnie podjęła studia magisterskie na Uniwersytecie Jagiellońskim, uczestnicząc w seminariach prof. prof. W. Taszyckiego, T. Lehra-Spławińskiego, T. Milewskiego, a pracę magisterską pt. „Obraz wsi w powieściach J.I. Kraszewskiego” i końcowy egzamin z wynikiem bardzo dobrym złożyła w obecności prof. prof. S. Pigonia i J. Kleinera. W 1952 roku została mianowana asystentką, a dwa lata później starszą asystentką i prowadziła zajęcia głównie z przedmiotów historycznojęzykowych. Dla studentów zaocznych opracowała tzw. „Instrukcję programową”, która stała się załącznikiem skryptu gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego (1975, kolejne wydania 1980, 1988), a w 1956 r. opublikowała wspólnie z prof. T. Milewskim swój pierwszy artykuł dydaktyczno-językoznawczy *Prace kontrolne z gramatyki starosłowiańskiej*.

W 1964 r. uzyskała stopień doktora na podstawie pracy „Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego”, opublikowanej w roku 1968 w serii wydawniczej Polskiej Akademii Nauk – Oddział w Krakowie, Nr 16, ss. 138. Jako adiunkt prowadziła wykłady i seminaria magisterskie w krakowskiej WSP, a także w punkcie konsultacyjnym w Kielcach; pomnożyła też swój dorobek naukowy. W 1971 r. została docentem etatowym i wicedyrektorem Instytutu Filologii Polskiej (do 1978), później kierownikiem studium podyplomowego IFP (1978–1982). Następnie dwukrotnie była prodziekanem (1982–1987) i dziekanem (1987–1990) Wydziału Humanistycznego WSP.

Habilitowała się w 1990 r. na podstawie rozprawy *Gwara w utworach Władysława Orkana*, a tytuł profesora uzyskała w 1997 r. publikując monografię *Świat językowy Władysława Orkana – Słowa i stereotypy*. W Wydawnictwie Naukowym AP ukazał się w 2001 roku obszerny *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)*. W 1999 r. prof. Józefa Kobylińska przeszła na emeryturę, pracuje jednak nadal w Akademii Pedagogicznej, kształcąc studentów (wypromowała ponad 100) i młodszych pracowników naukowych (troje doktorów i kilkudziesięciu absolwentów studiów podyplomowych). Opublikowała wiele artykułów, recenzji i prac popularnonaukowych. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Językoznawczego, Komisji Językoznawstwa Oddziału PAN w Krakowie, Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Rady Naukowej Związku Podhalan. W latach osiemdziesiątych została wyróżniona kilkoma poważnymi odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi, a na macierzystej Uczelni, gdzie przepracowała pół wieku, cieszy się sympatią studentów, szacunkiem kolegów i uznaniem, poczynając od rektora W. Danka i kolejnych władz WSP, obecnie AP.

* * *

Przedmiotem zainteresowań naukowych prof. Kobylińskiej jest dialektologia, historia języka polskiego, stylistyka, a ostatnio leksykologia i etnolingwistyka gwara. Zajmowała się też metodyką nauczania języka polskiego i dydaktyką akademicką przedmiotów językoznawczych.

Badania językoznawcze rozpoczęła od fleksji historycznej języka polskiego, przygotowując pod kierunkiem prof. S. Jodłowskiego pracę doktorską na temat roli kryterium semantycznego w repartycji form dopełniacza lp. rzeczowników rodzaju

męskiego. W tym celu zbadała blisko 1400 słowoform dopełniacza z ponad 100 zabytków języka polskiego (głównie XV–XVI w.), stwierdzając, że końcówka *-a* dominuje w rzeczownikach żywotnych, nazwach ciał niebieskich, narzędzi, naczyń, monet, miar, miesięcy, odzieży, części ciała, liczb, gier, tańców, broni, przedmiotów indywidualnych, natomiast końcówka *-u* przeważa w nazwach abstrakcyjnych, zbiorowych, zjawisk fizycznych, potraw, roślin, dni tygodnia, pojazdów, sprzętów, pomieszczeń, a także chorób i figur szachowych. Omówiła też kryteria formalne, zwyczajowe, ich hierarchię i wahania. Dzięki rzetelności analizy praca ta weszła w polski obieg językoznawczy. Prof. Kobylińska badała też inne kwestie z zakresu morfologii historycznej i gwarowej, m.in. funkcje przyrostków *-acz*, *-ca*, zestawienia bliźniacze, archaizmy deklinacyjne, problem stopniowania w czasowniku gwarowym (typ *naj-wolę*).

Szczególnie wiele uwagi poświęciła gwarze w utworach swojego gorczańskiego krajana Władysława Orkana, analizując m.in. autentyczność jego stylizacji gwarowej. Przy tej okazji opracowała fonetykę, słowotwórstwo i fleksję, a także słownictwo gwary gorczańsko-zagórzańskiej na tle tendencji rozwojowych dialektu południowomałopolskiego. Przy tej okazji odkryła regularność fonetyczną zmiany grupy *TryT* w *TyrT* i *TruT* w *TurT*, np. *fyrma(r)k* z *frymark*, *Turbacz* z *Trubacz* (odwrotnie niż prasłowiańskiej *TorT* w *TroT*, *TraT*). Słownictwo Orkanowskie opracowała prof. Kobylińska na podstawie założeń etnolingwistyki kognitywnej, analizując je w kontekście konwencji kulturowych i aksjologii etnicznej (interpretacji rzeczywistości od strony użytkowników dialektu). Dokonała subtelnej analizy podstawowych pojęć stereotypowych (*słońce*, *diabeł*, *matka*, *pies*) i ich bogatych związków frazeologicznych. Systematyczny opis słownictwa (ponad 10 000 wyrazów) przedstawiła w słowniku swojej gwary rodzinnej okolic Mszany, zamieszkanym przez grupę etniczną Zagórzan. W obszernym wprowadzeniu omówiła jej stosunek do pozostałych gwar pasa podgórskiego i dokonała charakterystyki gramatycznej oraz leksykalnej. Przy innych okazjach zajmowała się onomastyką gwarową oraz jej świadectwami w XVII-wiecznych dokumentach.

Wszystkie prace naukowe prof. Józefy Kobylińskiej, nawet drobne przyczynki, są oparte na rzetelnej analizie materiału, który autorka zna z autopsji lub wydobyci od informatorów oraz z tekstów pisanych. Swą wieloletnią, prowadzoną z góraliskim uporem, pracą naukową i dydaktyczną przyczyniła się do ukazania skarbów językowych swojej małej ojczyzny gorczańskiej, kształcąc zaś kolejne pokolenia nauczycieli polonistów w Wyższej Szkole Pedagogicznej, a obecnie w Akademii Pedagogicznej w Krakowie, głęboko zasłużyła się dla polskiej szkoły i kultury języka ojczystego.

Leszek Bednarczuk



Fot. Marta Kobylińska-Kędzior

*Pani Profesor Józefie Kobylińskiej
w pięćdziesiątce urodzin –
przyjaciele, koledzy, uczniowie*